Nᴱᴿ 2.

W PIĄTEK
Dnia 26 Kwietnia 1833 roku.

ROZMAITOŚCI.

PISMO DODATKOWE DO GAZETY WARSZAWSKIÉY.

Medycyna.

Na prozby niektórych homöopatycznych lekarzów, o pozwolenie, aby sami robili swoie lekarstwa, wydaném zostało w Berlinie 17 Kwietnia przez Ministeryum spraw duchownych, oświecenia i medycyny, postanowienie następuiącéy treści: »Ministeryum oświadczyło, że w téy mierze stosowne zaydzie rozporządzenie, a tymczasem musi pozostać przy istnieiących przepisanych. Co się zresztą tyczy urządzenia homöopatycznych ustaw w aptekach, i tu także istnieiące prawne przepisy wszędzie są w użyciu. — Nie wolno zatém aptekarzom w żadnym przypadku nie przyymować przysłanéy im recepty homöopatycznéy, pod żadnym wybiegiem, owszem są obowiązani, przygotować receptę homöopatyczną, podług przepisów im udzielonych, wystrzegaiąc się ile możności opóźnienia; z taką gotowością, akuratnością i sumiennością, iakie na nich wkłada ich powołanie.

Z Berlina. — Względem użycia sieczki do gaszenia, dyrektor rządowy Pan Gebel, któremu winni iesteśmy pierwsze udzielenie w tym przedmiocie, wyraża się w późnieyszém piśmie następuiącym sposobem: »Z wielu przypadków, w których sieczka może bydź skutecznie użytą do gaszenia, spostrzegam ieden, gdzie ten środek szczególniéy korzystnie może bydź użytym, to iest, przy machinach parowych. Jeżeli para do naywyższego doszła natężenia, wtedy iest bardzo niebezpiecznie przez nagłe otworzenie zabezpiecznika, dać przystęp powietrzu atmosferycznemu; również niebezpiecznie iest zmnieyszyć siłę ognia przez nalanie wody; zapowoli znowu skutkuie, gdy to osłabienie ognia, robi się przez zasypywanie popiołem i węglami. — Przeciwnie zdaie mi się szybkie wysypanie sieczki na ogień, i wrzucenie iéy do rur cugowych, iako iedyny środek ratunku, wtedy nawet, gdy wewnętrzne pryskanie naywyższe oznacza niebezpieczeństwo. — Podług mego zdania, przy każdéy machinie parowéy zawsze powinna bydź w pogotowiu sieczka.

Jeszcze ieden sposob otrzymania wczesnych kartofli, przez Pana Knight.

Trans de la Soc. horticule de Londres.

Wiadomo, że Pan Knight zatrudniał się oddawna uprawą kartofli w okolicach Londynu. Doświadczenie i uwaga nauczyły go sposobu prawdziwie gospodarskiego, otrzymania zbiorów kartofli: sposób ten zależy 1) aby zasadzić w miesiącu Wrześniu duże kartofle, wcześnie doyrzałe tegoż lata, tak iżby poleżawszy cokolwiek po wykopaniu, nabrały przez ten spoczynek zdolności puszczenia korzeni i łodyg w końcu jesieni; 2re ażeby ich nie wykopywać na zimę, lecz tylko starać się zabezpieczyć ie od przemarznięcia. Lubo tak zostaną zabezpieczone, nie dadzą iednak następnéy wiosny nad powierzchnią ziemi żadnego znaku życia, i dopiéro późniéy pokażą się ich silne łodygi; lecz odkopawszy koło nich ziemię w miesiącu Czerwcu, znaleść będzie można obficie pod krzakami młode wyborne kartofle, które dobrze dojrzeią naymniéy miesiącem wprzód, niż inne, na tym samym gruncie sposobem zwyczaynym zasadzone. Obfity ten zbiór, iest iak się o tém przekonać można, produktem młodych kartofli, które miały czas zawiązać się w roku poprzednim z zasadzonych dużych kartofli, zabezpieczonych od zimna. Pan Knight ulepszył ieszcze ten sposób, łącząc go z u-

życiem ciepła sztucznego dla doprowadzenia wszystkich zawiązków do prędszéy doyrzałości, nie zaległéy od zmiany pór roku. Utrzymywał więc sztuką w jesieni wzrost kartofli, dopóty aż wypuściły łodygi na trzy cale długie; wtedy wydobył ie z ziemi i wstrzymał wegetacyą. W połowie Stycznia włożył ie w naczynie napełnione ziemią piaszczystą, chudą i postawiwszy w szklarni ananasowéy, skrapiał lekko aż do połowy Marca. Spostrzegł w tym czasie, że mnóstwo małych kartofelków w naczyniach zawiązało się, i przestał skrapiania aż do połowy Kwietnia. W tedy znalazł naczynie napełnione młodemi kartoflami dobrze ukształconemi, a którym brakło tylko, iż podług smaku autora, nie dość iescze zdawały się bydź doyrzałemi.

Nayobfitszy zbiór wczesnych kartofli otrzymuie się zwykle z tych co późno, a nawet nie zupełnie doyrzały w roku poprzednim. Lecz konieczną iest rzeczą dla udania się doświadczenia wyżey opisanego, aby zasadzone kartofle w jesieni, wcześnie doyrzały poprzedzaiącego lata; gdyż inaczéy nie weszłyby w jesieni. Również potrzeba, aby były duże, bo inaczéy bardzoby tylko drobny płód wydały. (P. R. T.)

Jezioro solne w południowéy Afryce.

Jezioro to, które w obszernéy równinie, w znaczney wysokości nad powierzchnią morza leży, iest podługowatego kształtu, ma około 3 mile (Angielskie) obwodu i po iednéy stronie piękny brzeg okryty zieloną trawą. — Z drugiéy strony brzeg iest spadzistszy i wyższy, i cały okryty, wspaniałemi drzewami i krzewami.— Gdy zwiedzaliśmy to iezioro, było na około i na znacznéy części powierzchni, okryte grubą massą solną, obsypaną małemi białemi kryształkami, tak że to iezioro wyglądało, iak po części zmarznięta sadzawka, okryta szronem. — Ten zimowy widok w dziwnéy był sprzeczności z piękną zielonością roślin na iego brzegach, gdzie laski, naypięknieyszych drzewek, wyrosłe akacye, z kwitnącemi bukietami, i woniące rośliny nadzwyczanéy wielkości ukazywały się zachwyconemu oku, iak np: Portulacaria afra (ulubiona żywność słoniów), drzewo Crassula, szkarlatowy Cotelydon, różne gatunki Aloesu, z których iedne zwieszały swoię kwiaty nad brzegiem ieziora, inne swoie pyszne *tiara* z szkarłatowych kwiatów wznosiły do wysokości 12 do 15 stóp, a nad niemi olbrzymia Euforbia, która swe nagie gałęzie, wysoko nad lasem krzewów rozszerzała. — Wszystko przez zachodzące słońce, iaskrawą czerwonością okryte, wspaniały i przedziwny przedstawiało widok. — Nie rozważałem téy skorupy soli, którą podług Barrowa, całe dno ma bydź okryte; — smakowałem iednak wodę, która była tak słoną, iak morska. — Między różnemi przypuszczeniami, które badacze natury robili, dla obiaśnienia utworu tego, i innych iezior solnych w południowéy Afryce, zdaie mi się to naypodobnieysze do prawdy, które przypisuie przyczynę podziemnym źródłom soli.

Chiny. — Burza iakiéy nigdy niedoznawano w Chinach, (Typhung), a która zaięła przestrzeń około 200 mil, dotknęła także Canton, Macao, i okoliczne mieysca d. 3 Sierpnia r. z. i wielkie sprawiła w okrętach szkody. Zbliżanie się burzy poprzedził wcale nadzwyczayny stan barometru, który na 27°, 88 spadł. — Skutki iéy okazały się nader okropne. Przy Macao i na wyspach wiele trupów na ląd wyrzuconych zostało, wielka liczba statków stała się pastwą rozhukanego morza. — W Canton i iego przedmieściach około 1000 domów się zawaliło, a mniéy więcéy 400 ludzi utraciło życie w ich gruzach. — Na wodach w bliskości Canton około 250 osób zatonęło. — W Heang - shan, 130, a w Macao 200 familiy zostały ogołocone ze wszystkiego. — Nie wiadoma iest ieszcze dotąd dokładnie ogólna strata, mniemaią iednak, że musi bydź nadzwyczay wielką.

Sprzeczności w sposobie życia Chińczyków.

Sposób życia Chińczyków, iest bardzo różny, co do stopnia i możności ludu; nigdzie iednak bardziéy iak u nich nie znayduie się naypięknieyszy przepych, obok naywyższéy nędzy, w tak osobliwéy sprzeczności. — Kto iest w stanie kupować rzadkie i drogie łakotki, nie szczędzi żadnych kosztów; dowodem tego iest wysoka cena gniazd ptasich do iedzenia, za

które często 5,000 dolarów za Pikul płacą, który waży 133⅓ funtów. — Mnóstwo ludzi na ulicach zatrudnia się przygotowaniem tych gniazd do sprzedania, wyrywaiąc z nich obcążkami każdy włos, piórko, i inne obcego rodzaiu rzeczy; przyczém iednak staraią się, zachować kształt gniazd, nadziewaiąc ie na cienkie laseczki bambusowe. — Skrzele Hajów, także są bardzo kosztowne, a gdy są dobrze suszone, wielką maią cenę. — Łopata morska (szkaradny czarny szlimak morski), którą sprowadzaią z wysp morza spokoynego, także iest bardzo opłacaną przez łakotników Chińskich. — Podczas gdy bogaci tak żyią, ubogie klassy żywią się paskustwem w właściwém znaczeniu tego wyrazu. — Głowy, wnętrzności, nogi ptasie, wszystkie odpady od źwierząt, robaki ziemne i morskie wszelkiego rodzaiu, szczury i inne obrzydłe zwierzęta, z chciwością pożywaią. — Widzieliśmy wiązki czarnych żab, po pół tuzinie związanych, sprzedawanych w płaskich kubłach z wodą. — W budzie rzeźniczéy widzieliśmy wiszącą tylną część konia, z karteczką chwalącą mięso iako wyborne. — Pewien mieszkaniec naszego hotelu narzekał, że każdego rana iest budzony w swoiey sypialni, będącéy naprzeciw kuchni, wrzaskiem psów i kotów, które zarzynaią na codzienny użytek. Żadna kość, lub zielony listek nie zostaie na ulicy. — Wszystko co gdzie indziéy odrzucaią, tu służy za pokarm.

Starzy Aktorowie.

Dunlap w swéy historyi teątru Amerykańskiego, pisze, że mianowicie w Anglii, wiele dobrych aktorów, którzy byli poważani, do wysokiéy doszli starości. W ostatnich 40 latach, miało ich przeszło 30 umrzeć, którzy przeżyli 70 lat. — Macklin, żył przeszło 100 lat, w 94 roku grał iescze Shyloeka i Pertinaxa z wielkim zapałem. Mistress Bracegirdle 85, Yates 97, Blisset 84, a Colley Cibber 86 żyli lat. — Teraz ieszcze teatra Angielskie maią kilku znanych aktorów, którzy maią iuż przeszło po 70 lat.

M ą ż i Ż o n a.

Jakiś Niemiecki filozof, podaie następuiące środki poznawania z pozoru ludzi żonatych: 1) Jeśli spotkasz w iakiém towarzystwie dwie różnéy płci osoby, które staraią się znaydować w sobie nawzaiem przywary i wady, nawzaiem natrząsaią się z siebie i nawzaiem daią sobie przestrogi, iest to mąż i żona. 2) Jeśli z dwoyga osób jadących w iedney karecie, każda odwrócona iest do drugiéy tyłem i wygląda na ulicę przez inne okno, — iest to mąż i żona. 3) Jeśli młoda kobieta upuści przypadkiem na ziemię szal lub rękawiczkę, stoiący zaś przy niéy męczyzna ani się ruszy i tylko ią o niezgrabności ostrzeże,— iest to niechybnie mąż i żona. 4) Jeśli w liczném towarzystwie wszyscy męczyzni tłumnie się cisną około iakiéy piękněy i młodéy kobiety, wszyscy uwielbiaią iéy wdzięki i zachwycaią się iéy widokiem: wszyscy prócz iednego, który stoi sobie zdaleka, w drzwiach, i nie patrzy nawet w tę stronę, — iest to mąż i żona; i nakoniec 5), ieśli dwoie osób, przy ludziach wołaią się ciągle: serce, duszko, kochanko, w domu zaś swarzą się, kłócą i gryzą, — iest to niechybnie mąż i żona.

W Londynie w Teatrze Coven - Garden, dnia 11go grał prawdziwy murzyn Othella w trajedyi Shakespeara. — Nazywa się Aldridge, a został podany na afiszu pod szumném nazwiskiém: Afrykański Roscius. — Jego przedstawienie z zadowoleniem przyięte zostało.

— Donoszą z Monachium następuiącą ciekawą wiadomość: Nie dawno przybył tu maytek Angielski, który dowiódł wiarygodnemi świadectwami, że kilka wielkich podróży odbył z niepoiętą szybkością na szczudłach. Ponieważ był kilkakrotnie w Grecyi, podiął się przeto Królowi Bawarskiemu, że w przeciągu czterech tygodni uda się tam i na powrót do Grecyi, i że przyniesie z sobą listy od syna iego, Króla Ottona. By okazać mały dowód zręczności swoiéy, udał sie dnia pewnego rano o godzinie osméy na szczudłach z Monachium do Augsburga, a zameldowawszy się tam, około czwartéy z południa do Monachium powrócił. (Augsburg oddalony od Monachium o ośmnaście mil pocztowych.) Dnia 8 Marca opuścił więc Monachium, opatrzony listami i paszportem jeneralnym Króla Jegomości i poszczudłował do Gre-

cyi. Ubior iego podróżny składa się z płaszcza z ceraty, sięgaiącego mu aż do kolan, iego pożywieniem iest chléb i mleko. Jest małego wzrostu, ale pleczysty. W Anglii za prędki iego chód powygrywano znaczne summy w zakładach. Liczy on ieden krok na szczudłach za pięć zwyczaynych. Bardzo ciekawi są w Monachium względem skutku teraźnieyszéy podróży iego, ponieważ udaiąc się lądem do Grecyi, musiał obrać naydalszą drogę; boią się oraz o niego z powodu rozbóyników i źwierząt drapieżnych; lecz on nie zna żadnéy trwogi, i iak powiadaią, robił iuż często tak wielkie podróże z nayszczęśliwszym skutkiem.

— Pewien mieszkaniec w Munich następuiące daie opisanie Nauplii i iéy okolic. Znaleźliśmy około 500 nowych domów, które iak słyszałem przed trzema dopiero laty miały bydź wystawione; przed tym czasem, wcale nie miało w tém mieyscu bydź żadnego. — Kilka starych domów bardzo nędznie wyglądaią, bez ram u okien, lub z oknami po większéy części z papieru ukleionemi; a prawie wszystkie podparte są belkami dla zapobieżenia ich od rozwalenia się. — Gdy wprzódy pewien Grek mi powiedział, że Nauplia ma 36,000 mieszkańców, pytałem się teraz gdzie oni są, i dowiedziałem się, że 34,000 z nich iuż w ziemi leży. — Wszędzie około miasta gołe skały, nie ma żadnych drzew oliwnych, prócz nieco zielonego mchu, smutnych cyprysów i w każdéy stronie dowodów nędzy tego nieszczęśliwego ludu. — W małych zakątkach słomą pokrytych, przepędzaią ci ludzie swoie nędzne życie. — Suknie które noszą na sobie, zdaią się bydź ich całym maiątkiem; okrywaią tylko niektóre części ciała. — W niepokonaném Ienistwie, widać ich rozciągnionych na mokréy ziemi, palących faykę lub żuiących śliwki. — Tak iest, Bawarczycy uczuli, że Bawarya w porównaniu z tém miastém, iest raiem.

— Włochy są kraiem naywięcéy zaludnionym Europy, a Lombardyia (może St. Marino) jest znowu częścią nayludnieyszą półwyspu Włoskiego.

— Według uwiadomienia rządowego zabito w r. 1830, w Szwecyi następuiące źwierzęta drapieżne i inne: — 137 niedźwiedziów; 545 wilków; 227 ostrowidzów; 8183 lisów; 40 bobrów; 480 łasic; 4 tchórzów; 55 rosomaków; 323 wyder; 437 kun; 163 gronostaiów; 1361 psów morskich; 218 orłów; 50 puchaczów; 1281 jastrzebiów i sow; nakoniec 111 sokołów.

— W Londynie wyszła broszura względem kwestyi Hollendersko-Belgiyskiéy, która powszechną zwraca uwagę. — Autorem iéy mianuie się bydź Gouban de Rospoul, pod imieniem którego P. van de Veyer ma się ukrywać.

— Pan Nothomb w krótce wyda w Bruxelli dzieło, o rewolucyi Belgiyskiéy.— W zalewie na lewym brzegu Skaldy, złowiono w tych dniach ogromnego szczupaka, którego czterech ludzi dzwigać musiało.

— W Im Numerze Dziennika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z roku bieżącego, w Petersburgu, pomieszczona iest następna wiadomość o liczbie dzieci podrzuconych przez ciąg ostatnich lat dziesięciu, w dwóch, w Cesarstwie istnieiących zakładach wychowania podrzutków:

W Petersburgskim: W przeciągu lat dziesięciu Płci męskiey, 19,222. Płci żeńskiéy 19,892. Wogóle 39,114. — W przeciągu tychże 10 lat umarło: dzieci płci męskiéy 16,049, żeńskiéy 15,730, w ogóle 31,779. W końcu 1831 roku było w zakładzie: płci męskiéy 6,065, płci żeńskiéy 7,696, w ogóle 13,761 dzieci. — Wydatki na utrzymanie przez lat 10 Domu podrzutków, wyniosły 17,052,902 rub. 79 kop.

W Moskiewskim: W przeciągu lat dziesięciu, płci męskiéy 25,576. Płci żeńskiéy 26,973. W ogóle 52,549. W ciągu tychże lat 10, umarło dzieci: płci męskiéy 17,434, płci żeńskiéy 17,279, w ogóle 34,713. W końcu 1831 roku było w zakładzie dzieci. płci męskiéy 10,885, żeńskiéy 12,903, w ogóle 23·788. Wydatki na utrzymanie zakładu, w dziesięciu leciech, wyniosły 17,223 993 r. 55½ kop.

— Ze zdania sprawy o stolicy Petersburgu za rok 1832, liczba mieszkańców była następuiąca:

Płci męskiéy . . .	294,468.
Płci żeńskiéy . . .	154,900.
W ogóle	449,368.